Ewangelia Jana

Rozdział 5

1. Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. **2**. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej
[Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. **3**. Leżało w nich mnóstwo
chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. **4**. - **5**. Znajdował się tam pewien człowiek, który już
od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. **6**. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już
dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? **7**. Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam
człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę,
inny wstępuje przede mną. **8**. Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź! **9**. Natychmiast
wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. **10**. Rzekli więc
Żydzi do uzdrowionego: Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy. **11**. On im odpowiedział:
Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź. **12**. Pytali go więc: Cóż to za
człowiek ci powiedział: Weź i chodź? **13**. Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus
odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. **14**. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego:
Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. **15**. Człowiek ów
odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. **16**. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił
takie rzeczy w szabat. **17**. Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.
18. Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto
Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. **19**. W odpowiedzi na to Jezus im mówił:
Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca
czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. **20**. Ojciec bowiem miłuje Syna
i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.
21. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.
22. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, **23**. aby wszyscy oddawali cześć
Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.
24. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał,
ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. **25**. Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci,
którzy usłyszą, żyć będą. **26**. Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie
w sobie. **27**. Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. **28**. Nie dziwcie się
temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: **29**. i ci, którzy
pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na
zmartwychwstanie do potępienia. **30**. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój
jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. **31**. Gdybym Ja

wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. **32**. Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. **33**. Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. **34**. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. **35**. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. **36**. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. **37**. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; **38**. nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. **39**. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. **40**. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. **41**. Nie odbieram chwały od ludzi, **42**. ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. **43**. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. **44**. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? **45**. Nie sądźcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. **46**. Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. **47**. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.